

ELŻBIETA HAŁAS

TEMPORALNOŚĆ  
I ROZUMIENIE ZJAWISK SPOŁECZNYCH  
KONCEPCJA ROBERTA M. MACIVERA

23 stycznia, sobota, 1932.

Ranek spędzony na absorbującej dyskusji, w której uczestniczyli Casey, MacIver i Znaniecki. Punktem wyjścia był komentarz Znanieckiego na temat MacIvera widzenia historii<sup>1</sup>. Doprowadził go on do propozycji, że powinniśmy odróżnić czas socjologiczny, który manifestuje się w ciągłości systemu pomimo upływu czasu astronomicznego. Tak więc ciągłość istniałaby, jeśli pewna zapomniana idea Rzymian byłaby podjęta teraz. MacIver dodał, że on przyjmuje także socjologiczną „przestrzeń”, to jest środowisko, które może być bardzo rozproszone w przestrzeni, ale w rzeczywistości tworzy jedność. Ciągłość wszakże stała się tematem naszej dyskusji.

Fragment z *Dziennika Myśli i Wydarzeń*  
profesora Columbia University  
Teodora Abła (1896-1988)

---

Dr hab. ELŻBIETA HAŁAS, prof. nadzw. – Katedra Socjologii, Instytut Socjologii KUL;  
e-mail: halas@kul.lublin.pl.

<sup>1</sup> W *Social Causation* znajduje się stwierdzenie na temat historii uzupełniające brak bardziej wyczerpującej charakterystyki argumentacji MacIvera w cytowanym dzienniku Abła: „Historię pisze się w porządku czasowym zmiany i ten porządek czasowy najchętniej konstruuje się jako następstwo widocznych zdarzeń. Historię powszechnie pojmuje się jako opowiadanie, narrację, powiedzmy opowiadanie ludzi, a forma narracyjna nieuchronnie podkreśla następstwa zdarzeń. Zainteresowanie narracji przenosi się od jednego uderzającego, dramatycznego, zakłócającego porządek, albo nowego wydarzenia do drugiego. Podczas gdy historyk techniczny jest przede wszystkim zaangażowany w odkrywanie, weryfikowanie i reorganizację dowodów odnoszących do wielkich, a nawet do trudno widocznych okoliczności, historyk synoptyczny schodzi w dół każdego stopnia wydarzeń, zatrzymując się na każdym, aby uchwycić jego znaczenie. Tak więc często mamy do czynienia z pozorami interpretacji przyczynowej, podobnie jak – w mniejszej skali – w biografii. W obydwu przypadkach podobieństwo może być częściowo iluzoryczne, ponieważ – jak widzieliśmy – przyczynowa trafność sekwencji historycznych, i stąd ich adekwatność dla celów interpretacji społecznej, jest zwodniczo ograniczona” (MacIver 1942: 192-193).

## WPROWADZENIE

„Czas i społeczeństwo” wydaje się być dzisiaj tematem tak ważnym, jak wcześniej problem: „język i społeczeństwo”, a więc centralnym zagadnieniem dla rozumienia życia społecznego, które powinno zostać wyraźnie wyartykułowane w teorii socjologicznej (Elias 1987). Socjologia czasu, tzn. koncepcji społecznych odnoszących się do czasu, rozwijała się stale, odkąd zapoczątkowała ją szkoła durkheimowska (Gurwitsch 1963; Zerubavel 1981, 1987), lecz kwestia temporalnego wymiaru zjawisk społecznych wykracza oczywiście daleko poza tę subdyscyplinę. Temporalność wkraczała do socjologii poprzez już istniejące szlaki, wytyczone przez problemy interakcjonistyczne i interpretacyjne (Denzin 1982; Sharron 1982; Schwartz 1974; Strauss 1991), które także łączą socjologię ze zorientowanymi filozoficznie naukami humanistycznymi (Giddens 1981; Maines 1987). Przenikała szczególnie dzięki historii, która zwykła stawiać wyzwania „bezczasowej, naturalnej nauce o społeczeństwie” (Tilly 1981: 37). Od niedawna problem temporalności zjawisk społecznych podnoszony jest wraz z postulatem całkowitej teoretycznej rewitalizacji socjologii (Ritzer 1990). Chodzi w nim o to, co Norbert Elias nazywał „potrzebą nowego sposobu mówienia i myślenia w socjologii, przewyciężającego język substancji, mających charakter rzeczy w stanie spoczynku” (Elias 1978: 112; Luhmann 1982; White 1992: 17).

Kwestia ta wszakże została już podniesiona w precyzyjnie wyartykułowany sposób przez wybitnych socjologów: Roberta Morrisona MacIvera, Pitirima Sorokina i Floriana Znanieckiego, którzy byli wiodącymi uczonymi w pokoleniu aktywnym w latach 1930-1950. Socjologowie ci – emigranci w Ameryce – przeciwstawiali się prądom, które miały zdominować tę dyscyplinę: poręcznej analizie zmiennych i abstrakcyjnemu funkcjonalizmowi. Wnieśli znaczący wkład do prowadzonej w owym czasie dyskusji metodologicznej (MacIver 1942; Sorokin 1943; Znaniecki 1934). Idee MacIvera są dzisiaj w większości zapomniane. Niegdyś był to głośny, wiele publikujący uczyony, następca Franklina H. Giddingsa w Columbia University, czołowy oponent pozytywizmu George’a Lundberga, empirycyzmu Williama Ogburna i antyteoretycznego praksizmu Roberta Lynda. Dziś sylwetka MacIvera zniknęła w cieniu wpływowych zespołów: Roberta Mertona i Paula Lazarsfelda z Columbia University oraz Talcotta Parsonsa i Samuela Stouffera z Harvardu, którzy mieli ukształtować nowy paradygmat w socjologii, odbiegający od humanistycznie i filozoficznie zorientowanego teoretyzowania MacIvera, a także Sorokina i Znanieckiego. Szczegóły teoretycznej argumentacji w MacIvera socjologii

interpretacyjnej i jej związku z integralistyczną socjologią Sorokina i kulturalistyczną socjologią Znanieckiego nie będą tu charakteryzowane. Przedmiotem uwagi jest bowiem zagadnienie temporalności, które MacIver umiejscawiał w trzech następujących obszarach problemowych:

- zagadnienie swoistego, jakościowego czasu (czasów),
- zagadnienie różnych temporalnych sposobów istnienia w społeczno-kulturowej rzeczywistości,
- temporalność w działaniu społecznym.

#### I. ROZWINIĘCIE *VERSTEHEN*: JAKOŚCIOWE CZASY SPOŁECZNE

Jak lapidarnie wyraża to tytuł dzieła Paula Ricoeura *Czas i narracja* (*Le temps et le récit*, 1985), interpretacyjne orientacje w naukach humanistycznych znajdują dzisiaj swą kulminację w rozumieniu znaczeń w temporalnych przejawach, których nie oddaje adekwatnie termin „historyczny”, przynajmniej nie w tym sensie, w jakim to określenie było używane w odniesieniu do kulturowego znaczenia konkretnych wydarzeń historycznych (Weber 1949: 111).

Na początku tego stulecia przełom w naukach społecznych polegał na ugruntowaniu ich odrębnego, rozumiejącego charakteru. To zakorzenienie w znaczeniach i wartościach miało jednocześnie uwolnić socjologię od służebnej tylko roli wobec historii. MacIver rozwijał teorię socjologiczną opierając się na tej tradycji i pogłębiając także rozumienie temporalności zjawisk społecznych. Echo sformułowanego przez Maxa Webera postulatu subiektywnego rozumienia (*Verstehen*) wyraźne jest w swego czasu wielokrotnie cytowanym fragmencie tekstu skierowanego przeciw poglądom George'a Lundberga:

Niezdolni, aby poradzić sobie z subiektywnością doświadczenia, behawioryści zupełnie je odrzucają. Dążąc do tego, aby pozbyć się subiektywnych terminów, pozbywają się faktu społecznego, ponieważ jest on faktem tylko jako kreowany przez doświadczenie i przez nie poznawany. Nie dostrzegają istotnej różnicy, z punktu widzenia przyczynowego, pomiędzy kawałkiem papieru unoszonym przez wiatr i człowiekiem uciekającym przed goniącym go tłumem. Papier nie czuje strachu, a wiatr nie zna nienawiści, a bez strachu i nienawiści człowiek nie będzie uciekać, a tłum gonić. Jeśli spróbujemy sprowadzić strach do towarzyszących mu zjawisk cielesnych, zastępujemy tylko tymi towarzyszącymi zjawiskami rzeczywistość doświadczaną jako strach. Odzieramy świat ze znaczeń na rzecz fałszywie rozumianej teorii, która pozbawia nas całej reszty. Możemy interpretować doświadczenie tylko na poziomie doświadczenia (MacIver 1931: 529-530).

Ernest Nagel celnie zidentyfikował, na czym polegała istota MacIvera „wyzwania wobec pozytywistycznych trendów myślenia w naukach społecznych” (Nagel 1956: 370), zawartego w krytyce matematycznych i statystycznych relacji, niezdolnych przedstawić dynamiczne porządki zmian. Jednakże Nagel nie sprecyzował, że MacIver miał na myśli szczególnie rodzaj zmian, te, które są doświadczane jako temporalne przez ludzi. Stanowisko MacIvera, bliskie poglądom Sorokina i Znanieckiego, było odbiciem krytycyzmu Henri Bergsona wobec naukowego mechanizmu (MacIver 1964: 31) i innowacyjnej analizy przez tego filozofa ludzkiego doświadczenia czasu jako trwania.

Zobaczyliśmy, że czas, ta kategoria nieodwracalnego, nieodwołalnego procesu, nie może być pojęta czy przedstawiona za pomocą równań matematycznych. Matematyka może wyrazić porządek następujących po sobie, inaczej bezczasowych, stanów symbolizowanych przez  $t_1, t_2, t_3, \dots, t_n$ . Te stany nie są czasami, jakich doświadczamy. Nie mają trwania ani ukierunkowania. Nie mają przejścia (MacIver 1964: 66-67).

Przedstawiona przez MacIvera, oraz równolegle przez Znanieckiego i Sorokina, krytyka metodologii nastawionej na analizę zmiennych (Abell 1987: 6) poprzedzała podjęcie tej kwestii przez Herberta Blumera (1956) czy Norberta Eliasa (1978: 116). Argumentacja MacIvera przeciwko niej była także głębsza, gdyż szczególnie uwypuklała temporalność zjawisk społecznych. Brzmiała ona zgodnie z poglądami Bergsona na temat rzeczywistego, postrzeganego i przeżywanego czasu, tj. trwania (*durée*), które nie jest mierzalne (Bergson 1968: 46-48). Pojęcie trwania przeciwstawił Bergson temu, co nazwał „przestrzenną koncepcją czasu” nauk przyrodniczych, gdzie używa się powtarzalnego ruchu w przestrzeni, aby mierzyć czas, jakby był on linią złożoną z punktów – chwil. Ta przestrzenna koncepcja została zapoczątkowana przez René Descartes’a. Kartezjańska koncepcja czasu była atomistyczna. Czas składał się z serii oddzielnych, niezależnych momentów. Był więc on analogiczny do oddzielnych punktów w przestrzeni, połączonych w linię wyłącznie w wyobraźni (Sherover 1975: 97). Konsekwentnie Descartes rozumował: „moje życie można podzielić na nieskończoną liczbę punktów, z których żaden nie jest w jakikolwiek sposób zależny od innych” (Descartes 1965: 168) i potrzebował ciągłego stwórczego działania Boga w każdej chwili, aby wyjaśnić ciągłość jaźni.

Pragmatyści, Charles S. Peirce, William James, George H. Mead, pozostawili spuściznę badań nad temporalnością. Chociaż dualizm myśli i rzeczywistości utrwalony przez Descartes’a został przewyżniony przez pragmatyzm i interakcjonizm symboliczny jako teorie zwracające uwagę na umiejscowienie znaczeń w sytuacjach działania, Kartezjusza koncepcja „przestrzennego

czasu” nie została zarzucona. Warto wspomnieć, że MacIver, chociaż nie dostrzegany przez współczesnych interakcjonistów symbolicznych, poszedł dalej aniżeli Mead, którego psychospołeczne idee, podstawowe dla tej orientacji, rozwinął Blumer. MacIver poszukiwał implikacji pracy Meada na temat czasu dla analizy działania społecznego jako dynamicznego przetwarzania terażniejszości (MacIver 1964: 32). MacIvera koncepcja „dynamicznego oszacowania”, (1964: 291f), podobnie jak „współczynnik humanistyczny” Znanieckiego (1934: 37) i Sorokina „znacząca interakcja” (1947: 40), wolne były od „przestrzennej” koncepcji czasu, która nie mogła należycie oddać wyłaniającego się charakteru znaczeń ujawniających się w świadomej działalności (MacIver 1964: 271). MacIver zdecydowanie utrzymywał, że nauki społeczne potrzebują odrębnej, socjokulturowej koncepcji jakościowego czasu i że naukom społecznym nie może w adekwatny sposób służyć fizyko-matematyczna ani żadna metafizyczna, biologiczna czy psychologiczna koncepcja czasu. Jedność znaczących czy symbolicznych oraz temporalnych aspektów zjawisk społecznych (Elias 1987: 3 n.) widoczna jest w teoretyzowaniu MacIvera.

## II. ODMIANY TEMPORALNOŚCI: WYDARZENIA, PROCESY I TRWANIE OBIEKTÓW

Czas społeczny jako doświadczenie przepływu i rytmu wydarzeń znajduje się w samym centrum zainteresowań właściwych historykowi. Jak pokazywał Weber, tak usposobiony historyk stara się zrozumieć konkretną rzeczywistość „wydarzenia” w jego niepowtarzalności. Wydarzenie jest wszakże konstruowanym faktem. Nie jest możliwe, aby całościowo odtworzyć wydarzenie. Przywoływane są tylko te aspekty, które mają pewne „ogólne znaczenie” dla historyka. Podobnie jak sędzia (Weber 1949: 169-170), bierze on pod uwagę tylko pewne elementy składowe wydarzeń występujące w danym przypadku i konstruuje narrację o serii wydarzeń (Ricoeur 1985b: 303).

Na czym wszakże polega temporalność jakiegoś wydarzenia? Czy odsłania ono i obejmuje naturę społecznego czasu? Nawet historycy poszukują głębszego pojmowania temporalności, jak Fernand Braudel, który za pomocą *l'histoire comparative* wychodzi poza *l'histoire traditionnelle* i gotów jest wyeliminować wydarzenia, aby badać *la longue durée de l'histoire* (Braudel 1986: 69).

Odpowiedź na wyżej postawione pytanie była jasna dla MacIvera, który pojmował historię jako następstwo rzucających się w oczy wydarzeń, jako opowiadanie, narrację (MacIver 1964: 192). MacIver usiłował dokonać głębszej analizy czasu społecznego, przeciwstawiając wydarzeniom procesy jako odmienne przejawy temporalności. Zmierzał także do rozróżnienia, za pomocą temporalnych kategorii, między procesami społecznymi a ich wytworami czy obiektami będącymi dorobkiem kultury, jak dzieło literackie. Widoczne jest uderzające podobieństwo jego poglądów do niezrównanej analizy fenomenologicznej ucznia Husserla – Romana Ingardena, który starannie ujął temporalne odmiany sposobu istnienia<sup>2</sup>: wydarzenia, procesy i obiekty. Dla odmian temporalnych charakterystyczne jest odpowiednio: aktualność dla wydarzeń, ciągła przechodność faz dla procesów i trwanie dla obiektów (Ingarden 1964: 99-162; zob. polski oryginał).

Przez wydarzenie MacIver rozumiał jednostkową manifestację, przedstawiającą niepowtarzalny moment historyczny, określoną w czasie i przestrzeni. Zwycięstwo, a nie zwyciężanie jest wydarzeniem. Wydarzenie jest widocznym zajściem, wybijającym się zjawiskiem. Wyłania się z kontekstu bardziej zwyczajnych i powtarzalnych spraw (MacIver 1964: 127). Wydarzenia zachodzą na szczególnym poziomie czasu, w szczegółowo określonej sytuacji: raz tylko Cezar przekracza Rubikon i tylko raz Brutus zabija Cezara. Procesy natomiast trwają w czasie. Temporalność pełniej przejawia się w procesach. Działanie, życie osoby, wyścig – wszystko to podobnie są procesy, ponieważ nie są w jednym „teraz”. Proces nie może być pojmowany tylko jako następstwo wydarzeń. Ma pewne fazy transcendujące teraźniejszość, obejmujące przeszłość oraz przyszłość, i wyłania się w czasie (Ingarden 1964: 110f). Pojęcie emergencji, wyłaniania się, używane nie tylko przez fenomenologów, lecz i pragmatystów (Mead), okazało się ważne dla socjologicznej tematyzacji wyłaniających się rzeczywistości społecznych. Temporalność obiektów różni się zarówno od wydarzeń, jak i procesów. Trwają one dłużej niż chwilę (inaczej aniżeli wydarzenia) i nie wyłaniają się w czasie (inaczej aniżeli procesy).

MacIver był szczególnie zaintrygowany odmiennymi sposobami, za pomocą których społeczeństwo i kultura wchodzi w czas<sup>3</sup>. „Społeczeństwo jest

---

<sup>2</sup> Istnieją także pozaczasowe, idealne przedmioty – np. idee matematyczne (Ingarden 1964: 105).

<sup>3</sup> W późniejszych latach swego życia MacIver spisał refleksje na temat czasu w: *The Challenge of the Passing Years. My Encounter with Time*. New York 1962.

stawaniem się, a nie byciem, procesem, a nie wytworem”<sup>4</sup> (MacIver 1931: 511). Jest to oczywiście taki punkt widzenia, który nigdy nie dopuściłby do błędu „redukowania procesu” (Elias 1978: 111-112) w teoretyzowaniu socjologicznym. System klasowy z czasów Homera, inaczej aniżeli poematy Homera, nie może zostać oddzielony od działań, które go podtrzymywały w istnieniu. Struktury społecznej nie można umieścić w muzeum, aby osłonić ją od niszczących skutków czasu. Nie może zostać zachowana w takim sensie, w jakim zostały zachowane poematy Homera. MacIver mógłby też powiedzieć, że społeczeństwu „nie udaje się być” (Poulet 1956: 34).

Według MacIvera najlepszą metaforą dla społeczeństwa jest „sieć, która istnieje tylko wówczas, kiedy jest wciąż na nowo tkana” (MacIver 1931: 511-512). Warto przy okazji zauważyć paralelę z wyobraźnią poetycką Thomasa S. Eliota. W metaforze „sieci” zawarta jest idea, że pojęcie wzoru działania powinno być powiązane z koncepcją czasu. Eliot wyraził to w swym traktacie poetyckim o czasie: „Wiedza narzuca wzór i oszukuje, ponieważ wzór jest nowy w każdym momencie” (Eliot 1943: 13).

Jakkolwiek wstępne, usiłowania MacIvera zbadania różnych odmian temporalności ustanowiły płaszczyznę dyskusji na temat związków pomiędzy historią, socjologią i kulturą, charakteryzujących się odpowiednio takimi dominującymi własnościami jak: wydarzenia, procesy i trwające wytwory – wartości. Elias, apelując o nowe sposoby myślenia i mówienia w socjologii i odrzucając pojęcia odnoszące się do rzeczy, celnie powtarzał, że społeczeństwo jest zupełnie niepodobne do czegoś takiego jak dzban czy stół (Elias 1978: 113). W rzeczy samej Znaniecki, przyjaciel i sprzymierzeniec MacIvera w metodologicznych potyczkach z pozytywistami, bardzo wcześnie – w książce wydanej przez Chicago University Press (*Cultural Reality*, 1919) – wyraził idee na temat kultury i społeczeństwa, które uchwyciły historyczność obiektów kulturowych w najgłębszym sensie ich wewnętrznej temporalności trwania. Pewne niezdeteminowanie potencjalnej treści znaczącej jest właściwe obiektom kulturowym w porównaniu ze stałymi „rzeczami” (Hałas 1991). Jest to kontynuacja bergsonowskiego tematu dynamicznej ewolucji twórczej w dziedzinie kultury i społeczeństwa, która obejmuje nierozłącznie „znaczącość” (*meaningfulness*) i zarazem „temporalność” obiektów kulturowych.

---

<sup>4</sup> Jakkolwiek po heglowsku może brzmieć „stawanie się”, pojęcie to stawia MacIvera blisko transformacji Hegla przez Meada i interakcjonizm symboliczny. Słusznie zaliczono go niegdyś do grona interakcjonistów. Podobnie powinni być odczytywani Znaniecki, Charles Elwood, Willard Waller i Sorokin, lecz wówczas *Chicagoans* (Strauss 1991: 19) pośród interakcjonistów symbolicznych traciłby monopol.

Nasuwa się pytanie: do jakiego stopnia, zarówno w wymiarze znaczenia jak i temporalności, jednostki i grupy są podobne do innych kulturowych wartości – obiektów? „Wytwory kulturowe charakteryzują się trwaniem, dynamicznym, nieodwracalnym sposobem bycia, doświadczanym i używanym przez wielość ludzkich jednostek” (Znaniński 1952: 139). Miasto Troja ma takie trwanie – jego swoistą temporalność charakteryzują zmiany, jakim podlegało w opisach Homera, w tragediach greckich, w opisie jego współczesnego odkrywcy Schliemanna etc. To prawda, że charakter wszelkich obiektów kulturowych, tak jak dane są one w ludzkim doświadczeniu, jest zasadniczo podobny. Możemy zasadnie powiedzieć, że dzieło literackie, osoba i grupa mają znaczenie, dane są w ludzkim doświadczeniu. I tak Znaniński stwierdzał, że jednostki ludzkie i zbiorowości ludzkie są kulturowymi danymi – wartościami, i że w zasadzie to samo kulturowe podejście może być stosowane wobec ludzi, co wobec języka czy mitologii. Osoba jest więc „ludzkim wyobrażeniem”, wytworem świadomych, działających osób, istniejącym w historycznym świecie danych kulturowych. Wyobrażenie o człowieku, jak poemat, jest przedmiotem mającym trwanie i nie umiejscowionym w czaso-przestrzennym układzie natury.

Czy adekwatne jest analogiczne pojmowanie fikcyjnego bohatera i „ludzkiego wyobrażenia” czy wyobrażenia osoby? Czy różnią się one temporalnie – konkretna osoba od mitycznej (np. św. Patryk), czy innej osobowości fikcyjnej (Odyseusz)? Czy różnica polega tylko na nowym elemencie – temporalnym obrazie siebie?

Temporalność obiektów społecznych (osób i grup) nie wydaje się należycie podejmowana w analizach temporalności obiektów kulturowych, zwłaszcza narracyjności dzieła literackiego, o ile nie zostaną wyszczególnione wyspecyfikowane różnice między nimi. Subiektywne doświadczenie znaczeń, które jest także doświadczeniem czasu, jest charakterystyczne dla osoby. Pośród różnych aspektów tego doświadczenia opisanych przez Husserla, jak: świadomość przeszłości (retencja), uświadomienie sobie przyszłości (protencja), a także aktywne przypominanie przeszłości i aktywna antycypacja przyszłości (Ingarden 1964: 155; Husserl 1991), najważniejsze jest aktywne przypominanie. Autobiografia, źródło wiedzy socjologicznej w Chicago School, a wcześniej dla Charlesa H. Cooleya, wciąż potwierdzana jako szczególnie wartościowa dla socjologów, ma w nim swoje podstawy. MacIver zwracał uwagę zwłaszcza na „zdolność przypominania” i wskazywał na sposób jej przejawiania się u jednostki i na poziomie zbiorowym. Ten pogląd był bliski ideom Sorokina i wcześniejszego pioniera – Maurice’a Halbwachsa (1975) dotyczącym interakcji pamięci indywidualnej i społecznej. Pamięć, przypominanie



i tradycja są właściwością wyłącznie osób i grup społecznych, jakiegokolwiek temporalne paralele mogłyby je łączyć z innymi kulturowymi obiektami.

Powiązania historii, społeczeństwa i kultury mogłyby zostać lepiej i dokładniej odkryte, gdyby dalej postępować w dociekaniach nad ich temporalnym charakterem. Jak wskazał MacIver, istnieje temporalna odmienność pomiędzy aktualnym wydarzeniem, procesem jako przejściowymi fazami i znaczącymi obiektami, które trwają – pomiędzy wydarzeniowością historii, procesualnym charakterem społeczeństwa i trwającymi obiektami kultury. Wszystkie mają źródło w działaniach ludzi świadomych czasu i znaczeń.

### III. TEMPORALNOŚĆ DZIAŁANIA

Dla generacji uczonych czynnych w latach 1930-1950 teoria działania i interakcji była już dobrze osadzona w samym centrum systematycznego socjologicznego teoretyzowania. Znaczący system działania zbudowany na definicji sytuacji był dalej opracowywany bądź to w kierunku normatywnym, bądź interpretacyjnym, lecz temporalność stopniowo znikła z pola widzenia w obydwu podejściach. Jednakże w *Social Actions* (1936), dedykowanych przez Znanieckiego MacIverowi („Uczonemu, Myślicielowi, Erudycie, Poecie i Przyjacielowi”), temporalność działania została już wnikliwie przestudiowana. Określił on strukturę działania jako dynamicznego systemu obejmującego obiekt społeczny, metodę, narzędzie i rezultat (Znaniecki 1936: 13 n., 73 n.).

Pojęcie dynamicznego systemu zostało uwypuklone po to, aby przewyciężyć wszelkie skojarzenia z procesami naturalnymi, ponieważ działanie trwa w czasie i „z pewnością nie przedstawia się nikomu jako czysty proces, jak płynięcie wody w rzece, spalanie się drewna w kominku czy poruszanie się samochodu”. Antycypowanie przyszłości – planowanie – jest charakterystyczne dla działania. Taka koncepcja działania pozostaje w opozycji zarówno do poglądów deterministycznych, jak i teleologicznych (skupiających uwagę na relacji: środki – cele). Działania nie są pojmowane ani w terminach uwarunkowań, ani stałych celów, lecz zamiarów, kształtowanych stopniowo w czasie.

Działanie ujęte jako dynamiczny system ma swój czas, który jest różny od fizycznego, a nawet psychologicznego czasu działającego podmiotu (Znaniecki 1925: 61 n.). Ma ono transaktualną ciągłość, aż do zdefiniowania go jako zakończone przez działającego lub zaniechania go. Nie jest to tylko następstwo wydarzeń. Nie jest to wymiana gestów znaczących, na przykład wycho-

wywanie dziecka przez rodziców. Czas działania, jego trwanie nakłada się na możliwe nieciągłości spowodowane przez inne działania.

MacIver podobnie uczynił temporalność działań zasadniczym zagadnieniem. Badał związek czasu i zmiany (MacIver 1964: 6) i także jasno zauważał różnicę pod tym względem między działaniem a procesem naturalnym. „Jest tu, oprócz innych różnic, odmienna relacja czasu i zmiany” (MacIver 1964: 8). W działaniu to, co jest w danym momencie, nie determinuje tego, co nastąpi. Ponownie podkreśla przewidywanie zmian. Działający wnosi to, co MacIver określa jako projekt działania. Antycypacja przyszłości, obraz tego, co ma dopiero być, określa proces stawania się. Działanie nie jest w teraźniejszości. „Istnieje, tak jak wcześniej było, w wymiarze czasu, łącząc w każdym momencie przyszłość i przeszłość z teraźniejszością” (MacIver 1964: 9).

O ile podejście MacIvera do tej pory było paralelne do Znanieckiego koncepcji działania, to dalej idzie w innym kierunku. MacIvera nie interesuje trwanie kulturowych systemów działania, lecz rozwija on bardziej subiektywistyczne stanowisko Webera. Ponownie temporalność jest ukazana poprzez to, co nazywa „przemiotowością” i „motywem” działania. Przedmiotowość daje odpowiedź na pytanie o znaczenie „dlaczego” działanie zostało podjęte w terminach przyszłego „aby” (*in-order-to*), np. „dla pieniędzy”. Motyw odpowiada „dlaczego ta przedmiotowość?” w terminach „ponieważ”, np. chciwość, i jest retrospektywny. „Przedmiotowość uzewnętrznia się w działaniu, jest wypełnieniem czy kulminacją serii aktywności, motyw jest co najwyżej wywnioskowywany, nie jest uzewnętrzniony” (MacIver 1964: 17).

Widoczne jest podobieństwo rozważań MacIvera do późniejszej analizy działania przedstawionej przez Alfreda Schutza, którą uważano za istotne pogłębienie koncepcji Webera. Stanowisko Schutza prowadziło go do sporu wokół kwestii czasu z Talcottem Parsonsem, jak odślania to w szczegółach ich korespondencja (Grathoff 1978: 13, 108, 119). W przypadku MacIvera, podobnie jak Sorokina i Znanieckiego, poglądy polemizujące z Parsonsem były wyrażone publicznie. Schutz użył dokładnie takich samych terminów jak MacIver: działanie, projekt i motyw, odnoszących się do temporalności w postępowaniu ludzkim. Wprowadził dodatkowo rozróżnienie między działaniem (*action*) i aktem (*act*). Działanie odnosi się do postępowania opartego na antycypowaniu czy akcie w czasie przyszłym dokonanym (*modo futuri exacti*) (Schutz 1962:19) i w trakcie wykonywania jest zorientowane na „aby” – na przyszły akt.

Działająca osoba retrospektywnie może uchwycić motyw „ponieważ” (*because-of*) projektu i postępującego za nim działania. Motyw „ponieważ” od-

nosi się do przeszłych doświadczeń aktora, które prowadziły go do działań, jakie podjął, i jest „właściwym” motywem (Schutz 1962: 22) – motywuje z kolei projekt („aby”, *in-order-to*).

Ponownie w poglądach MacIvera nie brakowało żadnego z tych aspektów poddanych szczegółowej analizie przez Schutza. Nawet koncepcja typizacji – typowo podobnego przeszłego aktu, znanego aktorowi w czasie projektowania działania (Schutz 1962: 7) – ma swój odpowiednik w MacIvera idei „szkicu” projektu przedmiotowości działania – „aby”, sformułowanej w 1942 r. (MacIver 1964: 18).

Bez względu na konfiguracje przyszłości i przeszłości w teraźniejszości, zamierzone działanie – Sorokin argumentował przeciw MacIverowi – jest tylko jednym z wariantów świadomego działania. Idąc za swym mistrzem z Petersburga, Leonem Petrażyckim, Sorokin utrzymywał, że oprócz motywów celowościowych wyznaczających przyszłość (Sorokin 1974: 45), przeszłe doświadczenie (dawna przysługa) może wyłącznie motywować działania bez żadnego celu (wyraz wdzięczności) i podobnie normatywny schemat należący do (absolutnego, „wiecznego” czasu) może sam motywować działanie („Zawsze mów prawdę”). Tak więc motyw „ponieważ” i typowy schemat albo szkic może w aktualnym działaniu przejawiać się autonomicznie jako motyw „aby” celowego działania.

#### KONKLUZJE

W efekcie wyżej przeprowadzonej rekonstrukcyjnej analizy idei sformułowanych przez MacIvera problem temporalności pojawia się w dwóch nakładających się kontekstach. Po pierwsze, czas działania doświadczany jest przez działającego, definiującego sytuację poprzez przyszłość i przeszłość – przez projektowanie i przypominanie. Po drugie, istnieje czas trwania obiektów kulturowych. Te dwie odmiany temporalności odnajdujemy w centrum współczesnej teorii strukturyzacji sformułowanej przez Anthony Giddensa (Giddens 1981: 9). Odróżnia on trwanie działalności (przyznając, że zaczerpnął tę ideę od Schutza) i, idąc za Braudemem, *longue durée* – długie trwanie czasu instytucjonalnego – jako podstawę swej koncepcji podwójności struktury społecznej. Idea, że któraś z form *durée* ma logiczne pierwszeństwo przed drugą, została przez niego odrzucona, ponieważ każdy moment społecznej interakcji zakłada *longue durée* czasu instytucjonalnego. Ta zbieżność dawnych i nowych idei tylko potwierdza, że rewitalizacja myślenia socjologicznego może

przyjść z własnej bogatej tradycji socjologii. Jak upominał Elias, fetysz nowości powinien pozostawać pod kontrolą (Elias 1978). Związki historii, społeczeństwa, kultury i osobowości mogą nabrać nowego znaczenia w perspektywie temporalnej, kiedy weźmie się pod uwagę wydarzenia, procesy, trwające obiekty kulturowe i subiektywne doświadczenie czasu.

## BIBLIOGRAFIA

- A b e l Th.: *Journal of Thoughts and Events*. Vol. I: July 1930 – March 1933. Mps, Rare Books and Manuscripts Collection, Columbia University.
- A b e l l P. (1981): *The Syntax of Social Life: The Theory and Method of Comparative Narratives*. New York: Clarendon Press.
- B e r g s o n H. (1968): *Durée et simultanéité. À propos de la théorie d'Einstein*. Paris: Presses Universitaires de France.
- B l u m e r H. (1956): *Sociological Analysis and the Variable*. „*American Sociological Review*” vol. 21 s. 683-690.
- B r a u d e l F. (1986): *Une leçon d'histoire de Fernand Braudel*. Paris: Arthaud-Flammarion.
- D e n z i n N. (1982): *On Time and Mind*. „*Studies in Symbolic Interaction*” vol. 4 s. 35-44.
- D e s c a r t e s R. (1968): *Meditation on First Philosophy in The Philosophical Works of Descartes*. Tłum. E. S. Halden, G. P. Ross. Vol. 1. Cambridge.
- E l i a s N. (1978): *What Is Sociology*. Tłum. S. Mennell, G. Morrissey. New York: Columbia University Press.
- E l i a s N. (1987): *Time: An Essay*. Tłum. E. Jephcott. Oxford: Blackwell.
- E l i o t Th. S. (1981): *Four Quartets*. New York: Harcourt, Brace and Co.
- G i d d e n s A. (1981): *Time and Space in Social Theory: Critical Remarks upon Functionalism*. „*Current Perspectives in Social Theory*” vol. 2 s. 3-13.
- G r a t h o f f R. (Red.) (1978): *The Theory of Social Action: the Correspondence of Alfred Schutz and Talcott Parsons*. Bloomington: Indiana University Press.
- G u r v i t c h G. (1963): *Social Structure and the Multiplicity of Times*. W: E. T i r y a k i a n (Red.): *Sociological Theory, Values, and Sociocultural Change*. London: The Free Press of Glencoe s. 171-184.
- H a ł a s E. (1991): *The Humanistic Approach of Florian Znaniecki*. W: H. H e l l e (Red.): *Verstehen and Pragmatism*. Frankfurt–New York: Peter Lang s. 213-228.
- H a l b w a c h s M. (1975): *Les cadres sociaux de la mémoire*. New York: Arno Press.
- H u s s e r l E. (1991): *On the Phenomenology of the Consciousness of Internal Time*. Tłum. J. Barnett. Dordrecht–Boston: Kluwer Academic Publisher.
- I n g a r d e n R. (1964): *Time and Modes of Being*. Tłum. H. R. Michejda. Springfield, Ill.: Charles C. Thomas Publisher.
- L u h m a n n N. (1982): *The Differentiation of Society*. Tłum. S. Holmes, Ch. Larmore. New York: Columbia University Press.
- M a c I v e r R. (1931): *Society. Its Structure and Changes*. New York: Ray Long & Richard R. Smith, Inc.
- M a c l v e r R. (1937): *Society. An Introductory Analysis*. New York: Rinehart and Co., Inc.

- M a c l v e r R. (1962): *The Challenge of the Passing Years. My Encounter with Time.* New York: Pocket Books, Inc.
- M a c l v e r R. (1964): *Social Causation.* New York: Harper & Row Publishers, Inc. (1 wyd. 1942).
- M a c l v e r R. (1970): *On Community, Society and Power.* Chicago: The University of Chicago Press.
- M a i n e s D. R. (1987): *The Significance of Temporality for the Development of Sociological Theory.* „Sociological Quarterly”. Special Feature: Conceptions of Temporality in Sociological Theory vol. 28 nr 3 s. 303-312.
- N a g e l E. (1956): *Logic Without Metaphysics.* Glencoe, Ill.: The Free Press.
- P o u l e t G. (1956): *Studies in Human Time.* Baltimore: The John Hopkins Press.
- R i c o e u r P. (1985): *Temps et récit.* Vol. 3. Paris: Editions du Seuil.
- R i t z e r G. (1990): *Frontiers of Social Theory: The New Syntheses.* New York.
- S c h u t z A. (1962): *Collected Papers. T. 1: The Problem of Social Reality.* The Hague: Martinus Nijhoff Publishers.
- S c h w a r t z B. (1974): *Waiting, Exchange, and Power: the Distribution of Time in Social Systems.* „American Journal of Sociology” vol. 79 s. 841-871.
- S h a r r o n A. (1982): *Dimensions of Time.* „Studies in Symbolic Interaction” vol. 4 s. 63-90.
- S h e r o v e r Ch. M. (1975): *The Human Experience of Time. The Development of Its Philosophic Meaning.* New York: New York University Press.
- S o r o k i n P. (1943): *Sociocultural Causality, Space, Time. A Study of Referential Principles of Sociology and Social Science.* Durham, NC: Duke University Press.
- S o r o k i n P. (1947): *Society, Culture, and Personality: Their Structure and Dynamics.* New York: Harper & Brothers Publishers.
- S t r a u s s A. (1991): *Creating Sociological Awareness. Collective Images and Symbolic Representations.* New Brunswick: Transaction Publishers.
- T i l l y Ch. (1981): *As Sociology Meets History.* New York: Academic Press.
- W e b e r M. (1949): *The Methodology of the Social Sciences.* E. A. Shils, H. A. Finch (red.). New York: The Free Press.
- W h i t e H. C. (1992): *Identity and Control. A Structural Theory of Social Action.* Princeton: Princeton University Press.
- Z e r u b b a v e l E. (1981): *Hidden Rhythms: Schedules and Calendars. W: Social Life.* Chicago: University of Chicago Press.
- Z e r u b b a v e l E. (1987): *The Language of Time: Toward a Semiotics of Temporality.* „The Sociological Quarterly” 28 nr 3 s. 343-356.
- Z n a n i e c k i F. (1919): *Cultural Reality.* Chicago: The University of Chicago Press.
- Z n a n i e c k i F. (1925): *The Laws of Social Psychology.* Warszawa–New York: Gebethner & Wolf.
- Z n a n i e c k i F. (1934): *The Method of Social Psychology.* New York: Rinehart and Co., Inc.
- Z n a n i e c k i F. (1936): *Social Actions.* New York: Farrar & Rinehart, Inc.
- Z n a n i e c k i F. (1952): *Cultural Sciences. Their Origin and Development.* Urbana, Ill.: University of Illinois Press.

## TEMPORALITY AND UNDERSTANDING OF SOCIAL PHENOMENA

ROBERT M. MACIVER'S CONCEPTION

## S u m m a r y

Robert Morrison MacIver, the successor of Franklin H. Giddings at Columbia University, was a leading opponent of positivism (George Lundberg), empiricism (William Ogburn) and anti-theoretical praxism (Robert Lynd) in sociology. MacIver developed sociological theorizing according to Weber's tradition.

The text was focused around the questions of temporality taken up by MacIver: 1) the question of a separate qualitative time; 2) the question of different temporal varieties of existence in the social-cultural area; 3) temporality of social action.

MacIver, unnoticed by today's symbolic interactionists, tried to find implications of George H. Mead's work about time for analysis of action as dynamic transformation of the present. In MacIver's theorizing a unity of meaningful or symbolic and temporal aspects of social phenomena is obvious. MacIver's criticism of the methodology of social research focused on analysis of variables was in agreement with criticism of scientific mechanism offered by Bergson. He studied temporal varieties of existence of events, processes and cultural objects, and especially the various ways of entering time through society, history and culture. MacIver made temporality of action the basic and key problem. He should be considered a symbolic interactionist, like Florian Znaniecki and Pitirim Sorokin.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** temporalność, czas społeczny, rozumienie zjawisk społecznych, działanie społeczne, interakcjonizm symboliczny.

**Key words:** temporality, social time, understanding of social phenomena, social action, symbolic interactionism.